



Stare miasto w Kairze, miejsce gdzie niegdyś przebiegała arteria rozdzielająca Pałac Wschodni i Zachodni – widok w kierunku Bajn el-Qasrajn. Fot. autor

MIROSŁAW BARWIK

## Zaginione skarby Kairu W PAŁACACH KALIFÓW

**Z**giełek ulicy Muizz li-Din Allah, przecinającej na całej długości centrum starego miasta w Kairze, skrywa jedną z największych tajemnic tego miejsca. Tu, gdzie znajdują się stragany oraz sklepiki sprzedawców starego srebra, wyrobów z brązu i orientalnych pachnidel, tysiąc lat temu wznosił się gigantyczny kompleks pałacowy, zbudowany przez kalifów z dynastii Fatymidów<sup>1</sup>. Składały się nań Wielki Pałac Wschodni i mniejszy Pałac Zachodni, do którego przylegały rozległe ogrody. Pałace rozdzielał reprezentacyjny plac Bajn el-Qasrajn, co tłumaczy się „między dwoma pałacami”. Nic jednak nie przetrwało z tych budowli do naszych czasów, a o ich wyglądzie świadczą mogą jedynie nieliczne przykłady architektury z tego okresu rozsiane wśród budowli starego Kairu. W Muzeum Sztuki Islamu w Kairze przechowuje się jednak pewną ilość drewnianych okładzin zdobiących niegdyś pałacowe wnętrza.

Budowę pałacu rozpoczęto w 970 r., a więc tuż po zdobyciu Egiptu przez Fatymidów. Dzieło budowy podjął Gawhar, generał w służbie Fatymidów, o którym wiadomo, że był Grekiem pochodzącym z Sycylii. Jego to dziełem była nowa stolica – Al Kahira – z pałacem kalifów oraz zbudowanym w obrębie murów miejskich wielkim meczetem Al-Azhar, przekształconym niebawem w uczelnię muzułmańską cieszącą się renomą w całym świecie islamu.<sup>2</sup> Pałac, którego budowę zainicjował Gawhar, był następnie rozbudowywany przez kolejnych władców, zajmując ostatecznie znaczną część ówczesnego miasta. Do kompleksu wiodło dziewięć bram, z których najwspanialsza była wysoka na 30 metrów „Brama Złota”, prowadząca do głównej części Pałacu Wschodniego od strony Bajn el-Qasrajn.

O dawnym przepychu tego miejsca informują opisy średniowiecznych historyków, a także nazwy kilku ulic w tej okolicy, wywodzące się z owych czasów, gdy przechadzały się tu piękne damy z haremu kalifów, a bram pałacu strzegli czarnoskórzy gwardziści. Swoją wizytę na dworze kalifa opisał między innymi Wilhelm z Tyru, kronikarz państwa krzyżowców w Palestynie. Przybył on do Kairu zimą 1167 r. wraz z poselstwem od króla Jerozolimy Amalryka. Marionetkowym władcą Egiptu był wtedy Al-Adid, ostatni przedstawiciel tego rodu, usunięty kilka lat później przez Saladyna. Kronikarz opisuje przebieg audjencji w pałacu kalifa. Rycerzy frankijskich poprowadzono poprzez dziedzińce z portykami, wspaniałe ogrody, gdzie znajdowały się fontanny i ptaszarnie. Wreszcie po przejściu licznych komnat, których wystrój oszłomił przybyszów, stanęli przed młodym kalifem. Przy końcu audjencji zdarzył się jednak nieprzyjemny incydent, będący świadectwem głębokich różnic kulturowych dzielących obydwu światy. Otóż gdy frankijski dostojnik Hugon z Cezarei, przewodzący poselstwu, poprosił kalifa o potwierdzenie porozumienia uściskiem dłoni, oburzyło to nie tylko emirów z otoczenia władcy, ale także samego kalifa. Al Adid ukrył jednak swój gniew śmiechem spoza jedwabnej materii przysyłającej mu twarz, zdjął jedwabną rękawiczkę i podał rękę Hugonowi.

Sto lat wcześniej, na początku długiego panowania Al-Mustansira, przebywał w Kairze irański podróżnik Nasir-i Chusrau. I jego

ołśniło bogactwo fatymidzkiego dworu, a zwłaszcza uczt, w trakcie których podawano najbardziej wyszukane potrawy. Z zachwytem opisuje on cukrowe drzewko pomarańczowe, wokół którego rozmieszczono tysiąc figurek wykonanych też z cukru. Podaje też, że w pałacu kalifa zamieszkiwało wtedy 30 tysięcy osób, z czego niemal połowę stanowiła służba i gwardia kalifa. Być może liczby te są znacznie nawet przesadzone. Pozostaje jednak faktem, że kompleks pałacowy stanowił miasto w mieście, a centrum miasta obwiedzione czworokątem murów obronnych było wtedy strefą zakazaną. To właśnie temu autorowi zawdzięczamy szczegółowy opis sali tronowej kalifa. Znajdowała się w niej obszerna wyściełana poduszkami otomana (sarir), zajmująca całą szerokość sali. Kalif zasiadał na niej w kucki bądź leżał wspierając się na łokciu, przysłonięty wyszywaną złotem kotarą, którą unoszono na początku audyencji. Ściany wokół pokryte były złotem, a przedstawiono na nich sceny polowań i jeźdźców. Sarir otaczała złota balustrada, a wchodząc nań kalif stapał po stopniach wykonanych ze srebra. Wystrój sali tronowej stanowiły drogocenne kobierce i tkaniny sprowadzane aż z Bizancjum.

Nasir miał okazję widzieć młodego kalifa jadącego na mule w trakcie jakichś uroczystości. Był wtedy odziany w prosty biały kaftan i turban. Służący trzymał nad jego głową parasol wysadzany szlachetnymi kamieniami. W istocie rzeczy ten młodociany kalif odziedziczył po swych poprzednikach niesłychane bogactwa. Spisana kilka wieków później kronika informuje, że w jego skarbcu znajdowały się drogocenne kamienie, bogato zdobione wazy wykonane z kryształu górskiego, jakie dziś jeszcze zobaczyć można w zbiorach bazyliki świętego Marka w Wenecji czy w opactwie Saint Denis. Kalif jadł z talerzy pokrytych złotem, a przedmioty, jakimi posługiwał się na co dzień wykonane były nie tylko ze szlachetnych kruszców, ale także z kości słoniowej, hebanu i bursztynu. O wysokiej jakości rzemiosła artystycznego w czasach Fatymidów świadczą mogą wyroby z brązu, naczynia i kadzielnice zdobione zoomorficznie, na wzór wyrobów tego rodzaju pochodzących z Persji. Doskonałym przykładem może być słynne naczynie brązowe w formie gryfa, wywiezione jakoby z Egiptu przez króla Jerozolimy Amalryka, przechowywane obecnie w Camposanto w Pizie.

Al-Mustansir może aż zanadto cenil sobie



Fasada meczetu Al Aqmar, wzniesionego przez wielkiego wezyra w czasach kalifa Al-Amira (XII w.). To doskonały przykład architektury i zdobnictwa z czasów Fatymidów. Meczet zbudowano nieopodal Wielkiego Pałacu Wschodniego. Fot. autor

uroki życia. W obrębie pałacu kazał wybudować salę wzorowaną na świętym sanktuarium Al-Kaaby w Mekce. Tam właśnie uczuwał, pijąc wino oraz słuchając muzyki i śpiewu. Niestety, w trakcie jego panowania Fatymidzi utracili znaczną część swoich posiadłości w północnej Afryce i Syrii. Utracono też Sycylię, w tym czasie podbitą przez wojowniczych Normanów. W schyłkowym okresie Fatymidów panowanie dynastii ograniczało się więc do Egiptu i nominalnego zwierzchnictwa nad świętymi miastami Al-Hidżazu<sup>1</sup>. Nawet wtedy jednak, w okresie głębokiego kryzysu, kalifowie z Kairu nie zapomnieli o aspiracjach swoich poprzedników, którzy snili o panowaniu nad całym światem islamu. Właśnie za panowania Al-Mustansira pucz wojskowy w Bagdadzie doprowadził do chwilowego zrzeczenia się praw do kalifatu przez ówczesnego kalifa z dynastii Abbasydów. Przez pewien czas w meczetach Bagdadu odczytywano nawet imię kalifa fatymidzkiego w trakcie piątkowych modłów. Do Kairu przewieziono wtedy płaszcz proroka Muhammada, a także turban abbasydzkiego kalifa i okno z jego pałacu. Okno to wstawiono w jednym z pomieszczeń pałacu Fatymidów. Później przenoszono je w różne miejsca, aż ostatecznie trafiło do mauzoleum jednego z sultanów mamelukich.

Ten chwilowy sukces kalifatu fatymidzkiego nie mógł jednak przesłonić wewnętrznych problemów, z jakimi musiał borykać się Egipt. Wieleletni nieurodzaj osłabił potencjał gospodarczy państwa, a anarchia wojskowa podkopała ostatecznie polityczne znaczenie i prestiż Fatymidów.

Doszło nawet do tego, że zbuntowani tureccy żołnierze Al-Mustansira splądrowali jego pałac, przywłaszczając sobie jego bajeczne skarby. Kalif musiał nawet wysłać do Bagdadu swoją córkę i matkę, by oszczędzić im widoku tego, co działo się wówczas w Kairze. Wtedy też po raz pierwszy splądrowano pałacową bibliotekę, założoną jeszcze przez kalifa Al-Aziza. Opowiadano, że w trakcie grabieży pałacu część książek wywieziono na 25 wielbłędach. Wiele bezcennych dzieł uległo jednak całkowitemu zniszczeniu. Opowiadano, że tureccy żołnierze używali książek do rozpalania ognia, a skórzane oprawy wykorzystywali do naprawy zniszczonych butów.

W okresie świetności w pałacowej bibliotece znajdowało się dwieście tysięcy tomów, z czego niemal dwa i pół tysiąca stanowiły bogato iluminowane rękopisy Koranu. Korany przechowywano w specjalnym pomieszczeniu znajdującym się ponad biblioteką. Dzieła odnoszące się do wszelkich dziedzin ówczesnej wiedzy rozmieszczone były aż w czterdziestu salach w obrębie Wielkiego Pałacu. Książki leżały na regałach obiegających sale. Regały rozdzielone były przepierzeniami i przykryte żaluzjami zaopatrzonymi w zamki. Na każdej z szaf umieszczono kartkę z wykazem znajdujących się w niej książek. W bibliotece zatrudniano dwóch kopistów i dwóch służących. Kalif miał w zwyczaju udawać się do swojej biblioteki konno. Tam zasiadał na specjalnym podwyższeniu, a bibliotekarz przynosił mu książki, jakich zażądał. Gdy kalif zapragnął dokładniej przestudiować jakieś dzieło, zabierał je ze sobą, po czym zwracał.

Nie można nie wspomnieć o zapleczu gospodarczym pałacowego kompleksu. Składały się nań stajnie dla koni i wielbłądów, młyny i magazyny, w których przechowywano żywność, korzenie, pachnidła, ale także meble, namioty, sztandary i paradną broń. Specjalne miejsce zajmował skarbiec, ze zgromadzonymi w nim klejnotami i insygniami władzy kalifa. W pałacu znajdowała się też zbrojownia, ale również „dom przygotowań”, gdzie sporządzano bukiety kwiatów dla ozdoby pałacowych komnat. Kuchnie znajdowały się w pewnym oddaleniu od samego pałacu i połączone z nim były podziemnym przejściem. Na uwagę zasługiwała również garde-

łami tego władcy zapisane jest też na tkaninie z lnu i jedwabiu, uchodzącej za zasłonę świętej Anny i przechowywanej w katedrze w Apt. Bez wątplenia tkaniny te wyprodukowano w słynnych warsztatach pracujących na potrzeby dworu kalifa w Kairze.

Gdy Saladyn usunął ostatniego z fatymidzkich kalifów, wielkie pomniki obalonej dynastii skazane zostały na zapomnienie. Ich pałac splądrowano, ogołcając z wszelkich kosztowności, które stały się własnością ludzi z otoczenia nowego władcy. Wśród rozgrabionych kosztowności znajdował się słynny szafir o wadze siedemnastu dirhemów<sup>4</sup>. To właśnie wtedy unicestwiono słynną bibliotekę kalifów,

liczącą jeszcze ponad sto tysięcy tomów. Teraz książki wyprzedawano na licytacji, którą organizowano dwa razy w tygodniu. Licytatorzy dopuszczali się przy tym skandalicznych nadużyć, dzieląc na części wielotomowe dzieła, co pozwalało wykupywać je później po obniżonej cenie przez podstawione osoby. Znaczną część kolekcji przekazano jednak Al-Fadilowi, bliskiemu współpracownikowi suł-

tana. W Pałacu Zachodnim skoszarowano turrecką gwardię sułtana, zaś jedną z sal Wielkiego Pałacu przebudowano na szpital, który miał oddzielne wejście. Sam Saladyn zamieszkiwał tylko część pałacowego kompleksu. Jego rezydencja znajdowała się w dawnym pałacu fatymidzkich wezyrów. Na mapie współczesnego Kairu należy ją lokalizować tam, gdzie powstała później pobożna fundacja mameluckiego sułtana Bajbarsa II – klasztor muzułmańskich mistyków kryjący grobowiec sułtana oraz madrasa i mauzoleum emira Qarasunkura, również z czasów mameluckich.

Proces destrukcji pałacu kalifów uległ przyśpieszeniu za panowania następców Saladyna, zwłaszcza wtedy, gdy jego bratanek Al-Kamil przeniósł swoją rezydencję na kairską cytadelę. W zabudowaniach pałacowych usadowili się emirowie nowego reżimu, a niebawem zaczęły tu powstawać rozmaite sklepiki, w których handlowano mięsem, słodyczami i owocami. Na placu między obydwojma pa-

łacami odbywały się jeszcze parady wojskowe, ale i to miejsce podupadło na znaczeniu, gdy kramarze ustawili tu swoje stragany i gar-kuchnie. Sułtan Al-Kamil zbudował na placu meczet-madrasę, a ostatni z potomków Saladyna, sułtan As-Salih Ajjub, kazał wzniesić swoją madrasę już w obrębie zabudowań Wielkiego Pałacu Wschodniego. Został zresztą pochowany w zbudowanym nieopodal mauzoleum, z którego obecnie zachowały się tylko ruiny. Niedaleko od tego miejsca powstała później madrasa sułtana mameluckiego Bajbarsa. Wzniesiono ją dokładnie tam, gdzie znajdowała się niegdyś „Brama Złota” Wschodniego Pałacu. Bajbars wydał zresztą dekret, na mocy którego niektóre części pałacu Fatymidów przejęte zostały przez skarbnictwo państwa. Rzecz znamienna, dokument ten został sygnowany przez potomków ostatniego kalifa fatymidzkiego. Teren ten został następnie podzielony na działki i sprzedany.

Pozostałości pałacu stopniowo rozbierano, wznosząc w ich miejscu nowe budowle, pełniące funkcje religijne i handlowe, a także prywatne rezydencje. Jeden z emirów wykupił część Pałacu Wschodniego i wybudował dom ze stajniami, inny zbudował dla siebie pałac, burząc przy tym jedenaście meczetów z czasów fatymidzkich. Rezultat był taki, że w schyłkowym okresie panowania sułtanów z dynastii Bahrytów, nic już nie pozostało z Wielkiego Wschodniego Pałacu. Żyjący w tych czasach historyk Al-Makrizi opowiada, jak to w trakcie prac budowlanych w rejonie zrujnowanej Bab az-Zumrud („Bramy Szmaragdowej”), wiodącej do pałacu od strony północnej, znaleziono dwie kolumny wielkich rozmiarów, pochodzące bez wątpienia z jednej z sal wielkiego pałacu. Wykorzystano je następnie przy budowie wznoszonej właśnie madrasy sułtana Al-Aszrafa Szabana, zniszczonej jednak niedługo potem. W XIV w., gdy wznoszono sławny do dzisiaj bazar Chan el-Chalili, zburzono mauzoleum Fatymidów, znajdujące się w południowo-zachodniej części Wschodniego Pałacu. Szczątki fatymidzkich kalifów zostały wtedy zebrane do koszy i z drwiną wyrzucone wraz z gruzem poza miastem. ■



Drewniana wylkładzina z Pałacu Zachodniego, z unikalną w sztuce islamu dekoracją figuralną. Obecnie w zbiorach Muzeum Sztuki Islamu w Kairze (z archiwum autora)

roba kalifa. Składała się ona z dwóch odrębnych części, gdzie przechowywano szaty ceremonialne oraz odzież prywatną.

Pewne pojęcie o jakości ozdobnych tkanin z czasów Fatymidów dają liczne zachowane egzemplarze tkanin koptyjskich z tego okresu. Znaczną ich część znaleziono na cmentarzysku w Al-Fustat, w obrębie współczesnego Kairu, gdzie użyte były jako całuny pogrzebowe. Wiele takich tkanin, ale również ozdobnych szat przywieźli ze Wschodu pobożni pielgrzymi. Nierzadko używane były jako całuny spowijające zwłoki możnowładców, częściej ofiarowywane były kościołom w charakterze darów wotywnych. Zdarzało się nawet, że otaczano je szczególną czcią, jak na przykład tkaninę jedwabną ze skarbcza kościoła Saint Sernin w Tuluzie, czy też całun z Cadouin (Périgord) uchodzący niesłusznie za całun Chrystusa, a w rzeczywistości będący tkaniną inskrybowaną imieniem kalifa fatymidzkiego Al-Mustalego (1094-1101).

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Nazwa dynastii pochodzi od imienia Fatimy, córki proroka Muhammada.

<sup>2</sup> Tę funkcję pełni zresztą do dzisiaj.

<sup>3</sup> Chodzi oczywiście o Mekkę i Medynę.

<sup>4</sup> Jednostka wagi odpowiadająca 2,95 grama.